

Zdeněk Kalista (1900–1982)

W 1969 roku ukazała się w Rzymie książka Zdenka Kalisty, czeskiego historyka, poety i pamiętnikarza. Wymienioną w tytule bohaterką monografii była błogosławiona Zdzisława z Lemberka¹. Wybór tematu z pewnym zdziwieniem skomentował po latach Zdeněk Beneš:

Postać pani Zdislavy zaledwie mignie w źródłach historycznych; kilka linijek w „Ždiarske kronice” i w tzw. kronice Dalimila nie starczyłoby na trzystustronicową monografię, gdyby jej autor nie starał się przedstawić żywot Zdislavy na jak najszerszym tle otaczającego ją społeczeństwa².

Dysproporcja między nader skąpą podstawą źródłową a kilkusetstronicową monografią to niewątpliwy powód do zadumy nad osobliwością — częstego przecież w mediewistyce — wyboru tematu³. Dysproporcja taka to także słuszny powód, aby zastanowić się nad rolą wyobraźni historyka w tworzeniu obrazów przeszłości. Praktyka mieszania źródłowej rzeczywistości z wyobraźnią, faktów z fikcją po prostu, prowokuje do pytania o naukowy status historiografii. Prowokuje też dalsze pytania: dlaczego historycy sięgają do wyobraźni i co ich do tego upoważnia? Kiedy posługiwanie się wyobraźnią w rekonstrukcji przeszłości jest uzasadnione, a kiedy nie? Jakich odpowiedzi na te pytania udzielał sam Kalista?

Powód kolejny skłaniający do refleksji to fakt, że Kalista już 28 lat wcześniej opublikował książkę pod takim samym tytułem⁴. Przez cały ten czas nie zmieniła się

¹ Kanonizowana dopiero w 1995 r.

² Zdeněk Beneš, Zdeněk Kalista v kontextu rozumějící historiografie, w: Zdeněk Kalista a kulturní historie („Z Českého Ráje a Podkrkonoší” — Supplementum 6), Semily 2000, s. 21 gdzie czeski oryginał, tu w tłum. własnym. Wymienione źródła to: Cronica domus Sarensis, wyd. Jaroslav Ludvíkovský, tłum. Rudolf Mertlík, Brno 1964, s. 160–162. O kronice obszernie ostatnio: Marcin R. Pauk, Mnisi, fundatorzy, pismo. „Cronica domus Sarensis” na tle dziejopisarstwa klasztorowego XI–XIV wieku, w: Christianitas Romana. Studia ofiarowane Profesorowi Romanowi Michałowskiemu, red. Krzysztof Skwierczyński, Warszawa 2009, s. 234–273.; Nejstarší česká rýmovaná Kronika tak řečeného Dalimila, wyd. Bohuslav Havránek, Jiří Daňhelka, Praha 1958, s. 144 (c. 87). To rzeczywiście niewiele.

³ Wymownym przykładem takiej dysproporcji służy np.: Błażej Śliwiński, Bezprym. Pierworodny syn pierwszego króla Polski (986– zima/ wiosna 1032), Kraków 2014.

⁴ Zdeněk Kalista, Blahoslavena Zdislava, Olomouc 1941. Rola kobiet w historii zajmowała Kalistę w tym czasie kilkakrotnie: tłumaczył wówczas legendę o św. Agnieszce, dla redagowanych przez Karela Stloukala zbioru pt. Královny, kněžny a velké ženy české, Praha 1941 napisał eseje o błogosławionej Agnieszce Przemyślidównie oraz Zuzannie Černinové z Harasova. W tym samym roku wydał Korespondence Zuzany Černinové s Harasova s jejím synem Humprechtem Janem Černinem s Chudenic, Praha 1941. Tematyka kobieca po zakończeniu I wojny światowej — obecna też w ówczesnej medie-

przecież dostępna badaczom podstawa źródłowa. To, co się zmieniło to czas i okoliczności napisania kolejnej wersji biografii błogosławionej Zdislavy. Po raz pierwszy sylwetką pobożnej niewiasty zmarłej w 1252 roku zajął się Kalista, jak sam wspominał, w 1940 roku, w ponurych czasach Protektoratu Czech i Moraw oraz największych wojennych triumfów III Rzeszy, wrócił zaś w czasach napawających większym optymizmem⁵. „Historyk z duszą poety” — jak pisał o Kaliście Josef Blüml⁶ — z własnych poetyckich doświadczeń wiedział jakie znaczenie dla formy i treści powstającego dzieła mają okoliczności i uczucia autora. Wyrażna to sugestia, że to, co historyk pisze i jak pisze, zależy od tego, kiedy pisze. Mocniej nie było już można podkreślić decydującej roli historyka w tworzeniu obrazu przeszłości. A także wytłumaczyć tym samym pojawiające się zawsze rozbieżności dzielące mediewistów — i nie tylko mediewistów — w interpretacji skąpych i fragmentarycznych przekazów⁷.

Szybko też podał Kalista przykład podobnego powrotu do raz już przedstawionej problematyki przez Josefa Pekařa korygującego wcześniejsze własne poglądy na działalność Albrechta Valdštejna (Wallensteina)⁸. Odwołanie do tego uznanego autorytetu czeskiej historiografii — a przy okazji własnego mistrza — usprawiedliwia, zdaniem Kalisty, ponowne przyjrzenie się sylwetce jego bohaterki. Wcześniej, pisze, jego celem było wyłuskanie z legend jakimi wieki późniejsze otoczyły Zdzisławę rzeczywistej postaci historycznej⁹. Teraz zaś (tj. w 1969 r.) za cel obrał przedstawienie jej jako wcielenia kobiecego ideału propagowanego w gotyckich Czechach¹⁰. Kalista, zmieniając swoją bohaterkę z realnej postaci w symbol czyniący z niej wcielenie postulowanego przez kronikarzy początku XIV wieku ideału wzorowej żony i matki, wytycza jasno granice możliwości poznania przeszłości. Historyk jest przecież świadomy, że ma tu do czynienia nie ze świadectwem pozostawionym przez

wistycie polskiej wśród uczniów i uczennic Stanisława Zakrzewskiego — pojawiła się w niewątpliwym związku z walką o prawa kobiet. Dodatkowym impulsem było zainteresowanie historią dnia powszedniego, co zauważył w 1927 r. José Ortega y Gasset, Wybór w miłości, w: idem, Szkice o miłości, Warszawa 1989, s. 111: „Kto potrafi dostrzec główną siłę historii w powszedniości, zrozumie olbrzymi wpływ kobiet na losy narodu i zainteresuje się głębiej typem kobiety wyróżnianym niegdyś i obecnie”. Nie wiemy czy Kalista znał esej Ortegi ale zbieżność poglądów jest uderzająca. Jednak Donald R. Kelley, Granice historii. Badanie przeszłości w XX wieku, tłum. Bartosz Hlebowicz, Warszawa 2009, s. 103 pisze, że „europejska historiografia zaczytywała się w jego [tj. Ortegi] pracach”.

⁵ Zdenek Kalista, Blahoslavena Zdislava z Lemberka. Listy z dejin česke gotyki, Praha 1991, s. 8. Z. Beneš, op. cit., s. 21 podaje, że praca Kalisty powstała na początku lat pięćdziesiątych. Zatem tuż przed aresztowaniem autora. Optymizm byłby więc przedwczesny. Wydanie rzymskie natomiast przygotowane było zapewne w roku 1968 ale ukazało się już po interwencji Układu Warszawskiego kładącej kres „praskiej wiośnie”. I tu zatem optymizm był pewnym złudzeniem.

⁶ Josef Blüml, Kalistovy Cesty historikovy (Malé zamyšlení nad knihou), w: Zdeněk Kalista a kulturní historie („Z Českého Ráje a Podkrkonoší — Supplementum 6”), Semily 2000, s. 143.

⁷ W polskiej mediewistyce przykładem niuansowania z czasem wcześniejszych poglądów na konkretny problem służy np. Jan Baszkiewicz, Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XII i XIV wieku, Warszawa 1954; idem, Polska czasów Łokietka, Warszawa 1968; idem, Odnowienie królestwa Polskiego 1295–1320, Poznań 2008. Na ewolucję poglądów Baszkiewicza zwraca uwagę Jarosław Nikodem, Jan Baszkiewicz (1930–2011), w: Mediewiści, t. V, red. J. Strzelczyk, Poznań 2017, s. 14–20.

⁸ Z. Kalista, Blahoslavena Zdislava. Listy..., s. 7.

⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰ Tamże, s. 8.

samą Zdislavę lecz z tworem pisanym przez mężczyznę, zakonnika. Wzór cnotliwej żony, matki i gospodyni dbałej o rodzinny majątek pod nieobecność rycerskiego małżonka wojującego w „imię Chrystusa” gdzieś w dalekich krajach zrodził się, twierdzi Kalista, w dobie krucjat. Podobnie zresztą jak głoszony z zapalem przez Bernarda z Clairvaux — na równi z nawoływaniem do wypraw krzyżowych — kult wiecznej dziewiczej Matki Bożej¹¹. Ideał kobiecy epoki gotyku jest więc świadectwem, jak określilibyśmy to dziś, męskiej dominacji w czasach patriarchatu. Kalista w tej kwestii nie wyprzedzał jednak swojej epoki, bowiem już w lipcu 1927 roku podobny pogląd wyraził José Ortega y Gasset:

Podobnie jak jednostka, tak i cała generacja, przez wybór swoich miłości odsłania podziemne nury, które ją kształtują do tego stopnia, że dla określenia dróg człowieczej ewolucji można by pokusić się o naszkicowanie historii kolejno wielbionych typów kobiecych. Ponadto, jak każde pokolenie, tak i każda rasa oraz każda narodowość wykształca pewien prototyp kobiecości. Nie tworzony spontanicznie, lecz modelowany w długim, wielowiekowym procesie dzięki zgodności upodobań większości swoich męskich obywateli¹².

Feministyczna wersja historii nie jest więc współczesnym wynalazkiem, lecz sięga przynajmniej lat dwudziestych ubiegłego stulecia, kiedy to rozprawiano się z pozytywistyczną wizją historii uprawianą przez epigonów Leopolda Rankego. A więc czasów, kiedy Zdeněk Kalista osiągał naukową dojrzałość.

Świat średniowiecznych kronikarzy, przekonuje Kalista, to pełna symboli literacka konstrukcja. Bohaterowie dziejopisarskich utworów nie tyle są żyjącymi niegdyś realnie ludźmi, co raczej nosicielami pożądanych przez kronikarzy ideałów. Zadaniem dziejopisów jest przeniknąć przez dostępne obserwatorom z zewnątrz czyny bohaterów i dotrzeć do ich wewnętrznych pobudek. Inspiracją takiej interpretacji może być choćby zwięzłe przedstawienie w cytowanej kronice postaci Przybysława, ojca świętej Zdislavy: „Exterius miles, monachus fuit hic tamen intus”¹³. Na zewnątrz rycerz lecz w duchu mnich. Nie wiemy, czy pan Przybysław istotnie takim był. Wiemy natomiast, że takim go przedstawił kronikarz. Nie musimy też wierzyć, że Zdislava — jak pisze Dalimil — rzeczywiście wskrzesiła pięciu zmarłych, przywróciła wzrok wielu niewidomym, uzdrowiła całe zastępy kulawych i chorych biedaków¹⁴. Pan Przybysław i jego córka to bohaterowie, wcielenia ideałów epoki, wzory godne naśladowania. To oni reprezentują wartości, które kronikarze i hagiografowie pragną upowszechnić. Im częściej podobni bohaterowie pojawiają się w literaturze danej epoki, tym większe jest prawdopodobieństwo, że reprezentowane przez nich wartości są charakterystyczne dla swoich czasów. Poprzez te, literackie w istocie, postacie możemy ustalić typowy i pożądany społecznie kanon wartości, a także zauważyć zmiany

¹¹ Tamże, s. 23.

¹² José Ortega y Gasset, Wybór w miłości, w: idem, Szkice o miłości, tłum. Krzysztof Kamyszew, posłowie Małgorzata Szpakowska, Warszawa 1989, s. 108.

¹³ Cronica domus Sarensis, wyd. cyt., s. 160.

¹⁴ Nejstarší česká..., s. 144 (cap.87).

tego kanonu. Każda bowiem epoka ma własne pojęcie bohaterstwa¹⁵. Niewątpliwie mógłby Kalista podpisać się pod opinią Ernsta Cassirera, że musimy nauczyć się odczytywać dawne przekazy „nie tylko jako martwe relikty przeszłości, lecz jako żywe przekazy, które przemawiają do nas własnym językiem”¹⁶.

Zbieżność myśli Kalisty i Cassirera nie jest przypadkiem. Łączy je popularna zwłaszcza po I wojnie światowej hermeneutyka Wilhelma Diltheya¹⁷. Ten niemiecki filozof przekonywał, że „korzeniem wszelkiego historycznego pojmowania” jest autobiograficzna refleksja samego historyka i „jedynie ona czyni możliwym widzenie historyczne”¹⁸. Tylko, ciągnie Dilthey, „moc i rozległość własnego życia, intensywność refleksji nad nim [...] pozwala nadać drugie życie bezkrwistym ceniom przeszłości. Połączenie jej z bezgraniczną potrzebą oddania się innej egzystencji, zatracenia w niej siebie samego, stanowi o wielkości dziejopisarza”¹⁹. Myśl niemieckiego filozofa, że wszelkie rozumienie drugiego człowieka „jest odnajdywaniem Ja w Ty”²⁰, musiała być bliska Kaliście, jako wrażliwemu poecie. To, co łączyło umysłowość czeskiego historyka i średniowiecznego kronikarza była wspólna wiara katolicka. To ona pozwalała historykowi zrobić pierwszy krok w poznaniu — używając języka Diltheya — owego „Ja w Ty” ukrytego w tekstach dawnych dziejopisów. Dobitnie przekonuje o tym lektura jego wydanych w 1947 roku rozpraw metodologicznych zatytułowanych „Cesty historikovy”²¹.

Pełna ideowych zwrotów młodość czeskiego historyka także skłaniała go do poważnego potraktowania koncepcji poznania historycznego Wilhelma Diltheya. Milena Nyklová powikłany w młodości ideowy żywot Kalisty ujęła w zwięzłą formułę — „od katolicyzmu do komunizmu i z powrotem”²². Przeżywane wówczas światopoglądowe peregrynacje dobitnie przekonały Kalistę o trafności tez Wilhelma Diltheya głoszącego, że „zmiana naszej [tj. historyka — M.C.] perspektywy odpowiada też

¹⁵ Z. Kalista, *Tvař baroka*, Praha 2005, s. 47–55. Podobnie ujmował zagadnienie bohaterów jako nosicieli wartości już 1913 r. Stefan Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże*. Święty Patryk bohater narodowy Irlandii, tłum. z francuskiego Agnieszka Gliniczanka, Warszawa 1956. Pionierem w tej kwestii był niewątpliwie Thomas Carlyle, *Bohaterowie, cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii*. Odyn, Mahomet, Dante, Szekspir, Luter, Knox, Johnson, Rousseau, Burns, Cromwell, Napoleon, Kraków 2006. To zbiór wykładów wygłoszonych w 1841 r.

¹⁶ E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, Warszawa 1971, s. 287.

¹⁷ Karel Štefek, *Problematika historického poznání v Kalistově díle*, w: Zdeněk Kalista a kulturní historie..., s. 117. Por.: Wilhelm Dilthey, *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, tłum. i opr. Elżbieta Paczkowska-Łagowska, Gdańsk 2004.

¹⁸ W. Dilthey, op. cit., s. 184–185.

¹⁹ Tamże, s. 185.

²⁰ Tamże, s. 172.

²¹ Z. Kalista, *Cesty historikovy*, Praha 1947. Intelktualne zapożyczenia Kalisty wobec Diltheya mocno podkreśla synteza czeskiej historiografii: František Kutnar, Jaroslav Marek, *Přehledné dějiny českého a slovenského dějepisectví*. Od počátku národní kultury až do sklonku třicátých let 20. století, Praha 1997, s. 785. Z. Beneš, op. cit., s. 16 wskazuje, że książka zbiera teoretyczne poglądy Kalisty głoszone już w połowie lat trzydziestych.

²² Milena Nyklová, *Cesta Zdeňka Kalisty od katolicyzmu ke komunizmu a nazpátek*, w: Zdeněk Kalista a kulturní historie..., s. 35–43.

zmianie interpretacji” danego faktu historycznego²³. W chaosie jaki ogarnął świat po katastrofie I wojny światowej, powstawaniu państw narodowych na gruzach dawnych imperiów bez trudu można było przekonać się, że „zmianom perspektywy” towarzyszą zwykle silne emocje. Nie dziwi więc, że historycy uznali, że warto przyjrzyć się zarówno emocjom zawartym w analizowanych przekazach jak i swoim własnym uczuciom towarzyszącym badaczowi w jego pracy. Wracił więc Kalista do tematów poruszanych już wcześniej. Nie tylko do przepracowania problemu biografii błogosławionej Zdislavy, także do czasów Karola IV i rekonstrukcji światopoglądu tego wielkiego monarchy²⁴. Daty powrotów do wcześniejszych tematów dzieliło wiele lat pełnych zdarzeń potwierdzających słowa Františka Kutnara, iż Kalista był „historykiem o tragicznym losie”²⁵.

Zdeněk Kalista urodził się 2 lipca 1900 roku w Nowych Benátkach nad Jizerou, gdzie jego ojciec był nauczycielem i kierownikiem miejscowej szkoły. W nostalgicznych wspomnieniach z dzieciństwa utrzymywał Kalista, że to właśnie atmosfera rodzinnego miasteczka oraz książki z ojcowskiej biblioteki pobudziło w nim zainteresowania historią²⁶. Uczęszczał później do gimnazjum w Mladé Boleslavi. W tym mieście przebywali w 1918 roku włoscy jeńcy wojenni, wśród nich porucznik Edoardo Frocini (1879–1945), w cywilu profesor, a także wielki mistrz loży włoskiej Wielkiego Wschodu. Kontaktom z nim, utrzymywanym także po zakończeniu I wojny światowej zawdzięczał Kalista nie tylko znajomość włoskiego ale też pewne zainteresowanie masonerią²⁷. Nie jedyne to świadectwo ideowych poszukiwań młodego człowieka. Kolejną był — wspomniany wcześniej — krótki lecz intensywny romans z komunizmem. Szybko przekonał się jednak, że między hasłami sprawiedliwości społecznej i powszechnego braterstwa a wykluczającą tolerancję polityczną praktyką walki klas istnieje głęboka przepaść²⁸. Rozczarowany Kalista wrócił więc do wiary katolickiej. Jakiegokolwiek były przyczyny tej decyzji, to przesądziła ona o dalszych jego losach.

Kościół katolicki uważany był w Czechach — nie bez racji — za instytucję wspierającą monarchię Habsburgów, obcą — głoszono — czeskiej tradycji i ze swej natury przeciwną czeskim interesom narodowym. Niechęć wobec katolicyzmu celnie oddają słowa Tomasza G. Masaryka, pierwszego prezydenta Czechosłowacji: „każdy z nas musi pokonać w sobie Rzym”²⁹. Nie dziwi więc, że jednym z pierwszych aktów po ogłoszeniu niepodległości było zburzenie barokowej kolumny maryjnej stojącej na

²³ W. Dilthey, op. cit., s. 192.

²⁴ Z. Kalista, *Doba Karla IV*, 1939; idem, *Karel IV. Jeho duchovní tvař*, Praha 1971.

²⁵ F. Kutnar, J. Marek, op. cit., s. 784.

²⁶ Szerzej zob.: M. Nyklová, op. cit., s. 35–52; Z. Kalista, *Tvař baroka. Poznámky, které zabloudily na okraj života, skicář problem a odpovědi*, Praha 2005, s. 13–16; Roman Ferstl, *Mladý Zdeněk Kalista (1900–1919)*, Benátky nad Jizerou 2000.

²⁷ O znaczeniu pobytów we Włoszech na kształtowanie się osobowości Kalisty zob.: Marina Jiroušková, *Italská zkušenost Zdeňka Kalisty*, w: Zdeněk Kalista a kulturní historie..., s. 146–151.

²⁸ Renata Ferklová, Zdeněk Kalista a Jiří Wolker — proměna vztahu, w: Zdeněk Kalista a kulturní historie..., s. 70.

²⁹ T.G. Masaryk, Jan Hus. Naše obrození a naše reformace, Praha 1990, s. 134.

staromiejskim rynku w Pradze. Powrót Kalisty do wiary dzieciństwa otaczanej dość powszechną niechęcią można potraktować co najmniej jako dystansowanie się do panujących nastrojów. W istocie był to, podobnie jak jego wcześniejsze ideowe wybory, akt nonkonformizmu.

Wiara katolicka zbliżyła go do jego uniwersyteckiego mistrza — Josefa Pekařa, także katolika³⁰. To z seminarium Pekařa wyniósł Kalista, jak wspominał po latach we wstępie do monografii o umysłowości Karola IV, przekonanie, że fundamentem pracy historyka jest sceptycyzm (skeps) chroniący przed bezkrytycznym przyjmowaniem przekazu źródłowego³¹. Sceptycyzm każe bowiem pamiętać, że opis wydarzenia nie jest samym tym wydarzeniem, lecz zaledwie jego opisem. Nie jest nawet istotne, czy opisane wydarzenie rzeczywiście miało miejsce, ważne, że sam — fikcyjny czy nie — opis powinien dostarczyć historykowi wiedzy o tym, jak analizowany autor postrzegał otaczający go świat i jaki był jego sposób myślenia. Takim właśnie świadectwem są przede wszystkim autobiografie. Nie dziwi więc, że Kalista zajął się odtwarzaniem duchowego świata Karola IV — autora takiej autobiografii³².

Sceptycyzmowi powinna towarzyszyć — przypomina Kalista nauki Pekařa — miłość (láska). Każda historyczna praca, która ma przekonać czytelnika — pisze — musi wynikać z miłości historyka do tego, co uczynił przedmiotem swych badań³³. Właśnie „eros”, przekonuje Kalista, jako „twórcza siła ludzkiego ducha” pozwala głębiej wniknąć w umysłowość analizowanego przekazu — wszystko jedno czy pisanego, czy też zawartego w dziele sztuki — jak też dodaje siły odtworzonemu przez nas obrazowi przeszłości. Pozwala nam także lepiej zrozumieć osobowość, którą badamy oraz zauważyć to, co przy powierzchownej ocenie umknęło by naszej uwadze³⁴. Uwagi te to nic innego jak przełożenie suchych filozoficznych wywodów Diltheya na poetycki język samego Kalisty³⁵.

Sceptycyzm i miłość powinny, przekonuje Kalista w rozprawie o duchowym portrecie Karola IV, wzajemnie się równoważyć. Historyk musi pilnie zważać aby w poszukiwaniu tego, co łączy badacza z przedmiotem jego dociekań nie przekroczyć pewnych granic i nie utożsamić go całkowicie z sobą. Stara się zatem eliminować to, co na temat państwa i władzy wniosły późniejsze niż żywot Karola IV wieki. W tym

³⁰ Szerzej zob.: Josef Hanzal, Zdeněk Kalista a Josef Pekař, w: Zdeněk Kalista a kulturní historiografie..., s. 124–129.

³¹ Z. Kalista, Karel IV. Jeho duchovní tvař, Praha 1971, s. 11.

³² Vita Caroli Quarti. Karol IV. Vlastní životopis, wyd. Bohumil Ryba, Praha 1978.

³³ Z. Kalista, Karel IV..., s. 11.

³⁴ Tamże, s. 11. I tu warto podkreślić, że były to myśli powszechne w latach kształtowania się warsztatu badawczego Kalisty. Por. wypowiedź z 1827 r. w: J. Ortega y Gasset, op. cit., s. 75–76: „rzecz to zupełnie zrozumiała, że w naszym pożyciu z bliźnimi interesuje nas szczególnie rozpoznanie ich skali wartości i preferencji, one bowiem świadczą o osobowości i stanowią fundament charakteru. Podobnie postępuje historyk, który pragnie zrozumieć jakąś epokę. Musi on przede wszystkim opracować listę wartości dominujących w życiu ludzi tego okresu. W przeciwnym razie, fakty i zapisy stanowiące dokument tamtych czasów, będą dla historyka — nawet mimo ich znajomości — zagadką i szaradą, martwym tekstem, podobnie jak czyjeś słowa, jeżeli wcześniej nie zgłębiliśmy, za jakimi wartościami opowiada się osoba je głosząca”.

³⁵ Por. W. Dilthey, op. cit., s. 201–205 (paragraf pt. Stawanie w położeniu innego człowieka, odtwarzanie, przeżywanie odtwórcze).

własne na ten temat przekonania historyka. Dlatego aby nie popełnić anachronizmów odtwarzając umysłowość monarchy sięga do tych tylko lektur i poglądów, które niewątpliwie były znane Karolowi.

Przedstawia więc kolejno wpływ świadomości własnej genealogii Karola, jego pobyt w Paryżu, gdzie poznał bliżej francuską kulturę rycerską, kontakty z uczonymi Sorbony, które zaowocowały kultem św. Augustyna (s. 20–50). Rozdział kolejny przedstawia intelektualne konsekwencje kultu, czyli znajomość pism św. Augustyna, wpływu *Wyznań* biskupa Hippony na kształt literacki autobiografii Karola oraz wpływu traktatu *O Państwie Bożym* na praktykę polityczną (s. 51–70). Rozważa dalej Kalista, na ile polityczną działalność cesarza zmodyfikowały myśli św. Tomasza z Akwinu zawarte w traktacie *De regimine principum* (s. 71–92). Treść kolejnych rozdziałów to konfrontacja politycznych idei Karola z poglądami Dantego (s. 93–105) i Marsyliusza z Padwy (s. 106–128). Przedstawia dalej osobiste kontakty monarchy z Petrarką i Colą di Rienzi aby dopiero na takim tle ideowym przedstawić własną interpretację politycznej praktyki Karola IV (s. 140–171).

Interesujące, że Kalista we wstępie do tej wydanej w 1971 roku książki wspomina o sceptycyzmie i miłości, dwóch jak twierdzi podstaw pracy historyka, jako wiedzy wyniesionej jeszcze z seminarium Pekařa, czyli do lat 1919–1923. To nie tylko czas jego studiów uniwersyteckich ale też zerwanie z — powierzchownym zresztą — marksizmem oraz powrót do katolicyzmu. Słowa o miłości jako przyczynie wyboru tematu badań oraz sposobowi głębszego — jak twierdzi — poznania historycznego nabierają dodatkowego sensu. Kalista wybierał bowiem konsekwentnie te tylko problemy, które były uczuciowo mu bliskie a dotyczyły roli katolicyzmu w dziejach. Pisał więc o czasach gotyku w Czechach oraz epoce baroku. W tym ostatnim widział zresztą spadkobiercę, jak się wyrażał, „iberyjskiego gotyku”³⁶. Poglądowi temu pozostał wierny do końca życia³⁷.

Gotyk i barok łączyło, zdaniem Kalisty, dążenie dojrzenia za światem widzialnym, doczesnym tego „drugiego świata”, świata ducha. W teologicznej wersji to „poznać Boga poprzez ten świat doczesny”. Kalista nie ukrywa, że to także jego, nie tylko jako człowieka wierzącego, marzenie — poprzez dzieła poznać ich stwórcę. Pragnienie poznania świata skrytego za światem widzialnym dotyczy, przekonuje, zarówno wiary jak i metodologii historii. Poszukiwanie zamysłów tajemniczego Boga stanowi analogię do prób odnalezienia zamysłów twórców zachowanych relikwii przeszłości³⁸. Żarliwa religijność Kalisty skłaniała go do badania epok zdominowanych przez katolicki światopogląd. Uporczywe dążenie do wykazania, że średniowiecze i barok to także ważna część czeskiej historii siłą rzeczy ustawiała Kalistę na pozycjach polemicznych wobec przeważającej wówczas polityki historycznej pragnącej oprzeć czeską tożsamość na tradycjach husytyzmu i romantycznego „odrodzenia narodowego” w XIX wieku³⁹.

³⁶ Z. Kalista, *České baroko. Studie, texty, poznámky*, Praha 1941, s. 8–11.

³⁷ Idem, *Tvar baroka*, Praha 2004, s. 33–36. O nawiązywaniu baroku do gotyku w Czechach zob. Z. Kalista, *Česká gotika a její ždárské ohnisko*, Brno 1970.

³⁸ Idem, *Tvar baroka*, s. 14.

³⁹ Postać kanoniczna tej polityki historycznej, zob.: T.G. Masaryk, Jan Hus. Naše obrození a naše reformace, Praha 1990. To zbiór artykułów z lat 1895–1919.

Zdeněk Kalista od idei historii użytecznej w politycznych bojach o „sens dziejów czeskich” i kształt czeskiej tożsamości⁴⁰ dystansował się już samą przyjętą przez niego periodyzacją. Za Josefem Pekařem przyjął propozycję Maxa Dvořaka i podzielił historię Czech według epok w zachodnioeuropejskiej historii kultury i stylów artystycznych⁴¹. Zabieg ten włączył dzieje Czech w historię przemian całego zachodniego kręgu łacińskiej cywilizacji. Czesi przestali tym samym być mieszkańcami jakiegś izolowanej od świata krainy a stali się po prostu Europejczykami. Z ubolewaniem stwierdzał Kalista, że jednolita kultura zachodniej Europy rozpadła się wraz z romantyczną ideą narodu⁴². Potraktował więc Kalista okres „odrodzenia narodowego” ze zdecydowanie innej perspektywy niż liberalni zwolennicy ówczesnej polityki historycznej. Trudno przypuszczać aby było to ujęcie miłe zwolennikom teorii o niezmienniej tożsamości narodu przez wieki pielęgnującego niezmiennie wartości duchowe.

Dokonania Kalisty jako badacza baroku przysłoniły jego niewątpliwe osiągnięcia jako mediewisty. To dzięki pracom o Humprechcie Černinie „barokowym kawalerze” zawdzięczał akademicką karierę — doktorat i asystenturę w 1924 roku, habilitację i docenturę w 1932 roku. W 1938 rozpatrywano jego kandydaturę do profesury. Starania te zakończyły się fiaskiem wraz z polityczną katastrofą I Republiki i zamknięciem czeskich uczelni w czasach Protektoratu Czech i Moraw. Inaczej jednak niż w okupowanej Polsce intelektualisci czescy mogli — oczywiście po ocenzurowaniu — publikować. Wśród tych, którzy z możliwości tej skorzystali był też Zdeněk Kalista. Do pracy w Uniwersytecie Karola wrócił po wyzwoleniu w 1945 roku. Po przejęciu całej władzy przez komunistów w 1948 roku został z pracy zwolniony. W przeciwieństwie do liberalnej I Republiki nowa władza nie zamierzała tolerować nieprawomyślnych w swoim przekonaniu poglądów niezależnego historyka. W 1951 roku Kalista został aresztowany i oskarżony o działanie na szkodę ustroju. W wyroku po sfingowanym procesie w Brnie skazano go na 15 lat więzienia. W uzasadnieniu sąd orzekł, że obwiniono go o udział w spisku zorganizowanym przez Watykan i całą polityczną i gospodarczą reakcję. Dowodem, według sędziów, były jego naukowe prace wychwalające te epoki w dziejach czeskiego narodu, które były okresami upadku czeskiego narodu i kultury. Tą apologią średniowiecznego zacofania i nowożytniej kontrreformacji miał Kalista odwrócić uwagę „ludu pracującego” od jego rewolucyjnych tradycji. Trudno znaleźć podobnie kuriozalny dowód uznania dla społecznego i politycznego znaczenia pracy historyka.

⁴⁰ Pewne rozeznanie w tej problematyce zob.: Jan Slavík. *Iluze a skutečnost*, wyd. Jaroslav Bouček, Praha 2000; Jiří Rak, *Bývali Čechové. České historické Mýty a stereotypy*, Praha 1994; Jan Patočka, *Kim są Czesi?*, wstęp i tłum. Jacek Baluch, Kraków 1997; idem, *Eseje heretyckie z filozofii dziejów*, tłum. Andrzej Czciwor-Piotrowski, Elżbieta Szczepańska, Juliusz Zychowicz, Warszawa 1998, gdzie szersze tło czeskich sporów historiozoficznych.

⁴¹ Zob. wykład rektorski J. Pekařa z 1931 a wydrukowana w roku następnym, zob. w: J. Pekař, *O periodizaci esach dějin*, w: idem, *O smyslu esach dějin*, Praha 1990, s. 406–418.

⁴² Z. Kalista, *Zápas o české dějiny mezi Čechy a Němci — kulturní vlivy a závislost*, w: *Druhý Sjezd československých historiků (5–11. října 1947) a jeho místo ve vývoji českého dějepisectví v letech 1935–1948*, opr. Antonín Kostlán, Praha 1993, s. 264.

W 1960 roku został objęty amnestią i zwolniony z więzienia. Do pracy uniwersyteckiej wrócił na krótko w czasie „praskiej wiosny” i znów ponownie wysłany, tym razem nie do więzienia, lecz na emeryturę. Dużo pisał, czasem publikował w zachodnich wydawnictwach, większość pozostała w rękopisach. Zawsze wątłego zdrowia, coraz częściej chorował, tracił wzrok i ostatnią swą książkę *Tvař baroka* z trudem pisał na maszynie, kiedy ostatecznie oślepił dyktował przyjaciołom. Zmarł 17 czerwca 1982 roku w Pradze. Po „aksamitnej rewolucji” jego książki wróciły do bibliotek. Ukazały się liczne wznowienia, a naukowy dorobek został doceniony przez nowe pokolenia czeskich historyków. W 1991 roku pośmiertnie odznaczono Kalistę Orderem Tomaša Garrigue Masaryka Trzeciej Klasy. Ironia historii polega tu na tym, że Kalista skwitował kiedyś urzędowanie Masaryka kwaśnym stwierdzeniem, że nie są szczęśliwe kraje rządzone przez filozofów. Po latach przekonał się, że bywają rządy filozofów znacznie gorszych od liberalnych myślicieli.

Marek Cetwiński